

**Fragment pochodzi ze sztuki Jetona Neziraja „Ura” [„Most”]. Autorką tłumaczenia jest Gabriela Abrasowicz.**

## **SCENA PIERWSZA**

*W tle most z błyszczącymi kamieniami. W oddali na obu brzegach rzeki widać domy – z jednej strony położone są na wzgórzu, z drugiej znajdują się w lesie. Wieśniacy przechodzą przez most z jednego brzegu na drugi i niosą swoje narzędzia pracy, podczas gdy dzieci bawią się i grają w różne gry. Słychać delikatny szum wody. Narrator odsuwa się od tłumu chłopów i zwraca się do publiczności.*

### **NARRATOR:**

Dawno temu. Dawno, dawno temu... była piękna wioska położona nad dwoma brzegami rzeki. Po jednej stronie rzeki było wzgórze, a po drugiej las. Obie części wioski łączył solidny most zbudowany z najcenniejszych kamieni na Ziemi, które mieniły się w słońcu wszystkimi kolorami tęczy. Mieszkańcy wioski przechodzili przez most, wspólnie pracowali i spędzali czas, a ich dzieci wspólnie się bawiły i uczyły. Wszyscy tam byli biedni. Och, jak beznadziejnie biedni byli ci ludzie, ale byli szczęśliwi i dumni z powodu pięknego mostu, dzięki któremu mogli przemieszczać się z jednego brzegu rzeki na drugi. Nora i John co wieczór chodzili na ryby, ale szczerze mówiąc, rzadko udawało im się coś złowić. Woda w rzece była zimna i prawie nie było w niej ryb. Ale i tak chodzili na ryby...

*John i Nora stoją na moście z wędkami.*

**JOHN:** Słyszałaś kiedyś o złotej rybce?

**NORA:** Co masz na myśli? Jakiej złotej rybce?

**JOHN:** No jest taka opowieść o złotej rybce. Jeśli złapiesz złotą rybkę, to ona spełni twoje trzy życzenia.

**NORA:** Tylko trzy?

**JOHN:** Tak, a ile życzeń chciałabyś mieć? Jeśli chodzi o mnie, wystarczyłoby, gdyby spełniła choć jedno życzenie...

**NORA:** A co to za życzenie?

**JOHN:** Hmm... Tylko złota rybka może usłyszeć moje życzenie.

**NORA:** Dlaczego mi nie powiesz?

**JOHN:** Powiem ci później. Teraz wyciągnij wędkę. Wygląda na to, że złapaliśmy rybę!

*Nora wyciąga wędkę – na haczyku wisi stary but.*

**JOHN:** Ach, gdyby to była złota rybka!

**NORA:** Naprawdę wierzysz w historię o złotej rybce, którą mi właśnie opowiedziałeś?

**JOHN:** Tak, oczywiście. A słyszałaś kiedyś legendę o naszym moście?

**NORA:** Nie.

**JOHN:** Według legendy most z błyszczącymi kamieniami zbudowała złota rybka! Historia brzmi mniej więcej tak: kiedy miejscowy chłopiec złowił złotą rybkę, zażądał, żeby zbudowała ten most z błyszczących kamieni i ofiarował go ukochanej dziewczynie, która mieszkała po drugiej stronie rzeki.

**NORA:** Naprawdę? Nigdy wcześniej nie słyszałam o tej legendzie. Jesteś pewien, że jej sobie teraz nie wymyśliłeś?

**JOHN:** Nie. Zapytaj innych. Wszyscy o tym słyszeli. Zastanawiam się, dlaczego twoi rodzice nic ci wcześniej nie powiedzieli?!

**NORA:** Zapytam ich dziś wieczorem. To dlatego tak lubisz chodzić na ryby, co? Na pewno masz nadzieję złowić złotą rybkę, prawda?

**JOHN:** Tak! Dlaczego nie!? Jeśli ta złota rybka istnieje, to może uda mi się ją złowić...

**NARRATOR:**

W rzeczywistości nigdy nie złowili żadnej ryby. Ale biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, nie miało to znaczenia. Byli tylko dziećmi. I to mądrymi dziećmi! Dobrze uczyli się w szkole i rozmawiali o wielu sprawach. Mama i tata Johna nie dogadywali się zbyt dobrze, ale jakoś sobie radzili. Żadne z nich nie pracowało, a ich sytuacja finansowa była fatalna. Byli najbiedniejsi ze wszystkich.

**SCENA DRUGA**

*W domu Johna. John siedzi przy stole. Przed nim stoi pusty talerz. Czeka.*

**JOHN:** Mamo?

**MAMA:** Jeszcze nie!

**JOHN:** A kiedy?

**MAMA:** Za chwilę.

**JOHN:** A kiedy będzie to „za chwilę”?

**MAMA:** No za chwilę, za chwilę!

*Wchodzi mężczyzna.*

**MAMA:** No w końcu!

**MEŹCZYZNA:** Nic nie mam!

**MAMA:** Jak to nic?

**MEŹCZYZNA:** Oprócz tego.

*Mężczyzna wyciąga jabłko i pokazuje im. Mama bierze jabłko z jego ręki i kładzie je na talerzu Johna.*

**JOHN:** Myślałem, że czekamy, aż ugotują się ziemniaki?

**MAMA:** Nie ma ziemniaków. Ani ziemniaków, ani chleba, ani słodyczy. Nic nie ma, skoro masz takiego leniwego ojca.

[...]